

# SŁOWO

WILNO. Środa 26 lutego 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefon: Redakcji 17-82, administracji 228 druk. 262

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE — ul. Szepczyńskiego — A. Laszuk.  
 BIEŃKONIE, — Bulei Kolejowy.  
 BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
 DĄBROWICA (Połesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
 DUKSZTY — Bulei Kolejowy.  
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyńska.  
 IWIEŃCIE — sklep tytoniowy S. Zwierzynski.  
 KLECK — sklep „Jedność”.  
 LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwinińskiego.  
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.  
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.  
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.  
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
 WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uliszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na 8 dni 2-ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Adm. str. nie dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## KRONIKI SEJMOWE

(Telefonom z Warszawy)

### MINISTER STANIEWICZ

Deklaracja B. B., którą odczytał po sejmie wycyfrowaniu członków klubu z komisji nadzwyczajnej do zbadania zajęć w Sejmie w dniu 31 października, zawiera jeden ustęp, zwrócony przeciwko marszałkowi Daszyńskiemu, godny zanotowania i zapamiętania. Oto zarzuca ta deklaracja p. Daszyńskiemu, że należy do organizacji związanej z organizacjami zagranicznymi, do organizacji międzynarodowych. Istotnie, jaknajwiększą podejrzliwość i nadmiar opieki publicznej nad organizacjami będącymi takimi członkami międzynarodowej organizacji jest jaknajbardziej wskazana. Nie wiemy bo wiem nigdy, co z takiej organizacji wypływa z jej potrzeb polskich, a co z nakazów międzynarodowych. Miejmy nadzieję, że potępienie organizacji politycznych międzynarodowych proklamowane przez pułk. Sławka tembar dziej przyczyni się do skonsolidowania koła niego patriotycznej, prawdziwie polskiej, prawdziwie państwowej opinii publicznej.

Ale i ta ważna deklaracja i rozpatrywana dziś ustawa, mniejsze wrażeń nie zrobiły na posłach niż inny fakt, a mianowicie rękoczyn. Poseł Stańczyk, socjalista i nieznośny agitator, bezsen sowny, w jakimś przemówieniu wyrzekł pod adresem posła Kleszczyńskiego słowa: „jakiś Kleszczyński, który carowi buty lizał”. Poseł Kleszczyński, kawaler obojga orderów wojskowych, ziemianin, skoczyl k na trybunie i znie wazył posła Stańczyka. Powstał natu ralnie hałas, galimatjas, krzyk, zamieszanie, harmider sejmowy osiągnął swe maksimum. Marszałek Daszyński wyszedł, przerywając posiedzenie. Zgromadzeni koło trybuny sejmowej dzielili się wrazeniami, które w ten sposób przerwały im monotonię obrad. Omal że nie powstawały zakłady, co zrobi marszałek Daszyński, gdy wej dzie. Kursował dowiec, że powoła komisję nadzwyczajną do zbadania zajęć w dniu 25 lutego. Poseł Kleszczyński siedział jeszcze zdenerwowany, otoczony przyjaciółmi z B. B. Marszałek wszedł i wyprostowany po wiedział „wyrażam najgłębsze ubolewanie, że poseł Stańczyk nadużył sto wa z tej trybuny i przywołuje go za to do porządku”. I nic więcej. Marszałek Sejmu uznał, że odruch posła Kleszczyńskiego był zrozumiały.

Minister Staniewicz wniósł cztery ustawy dopełniające, względnie związane z ustawą z 17 grudnia 1920 roku o osadnictwie wojskowym. Wolelibyśmy już nie powracać do kwalifikowania nia tej ustawy pod względem prawnym i etycznym. Ustawa wyłaszczająca obywateli Ziemi Wschodnich była powzięta przez Sejm, w którym nie za siadali jeszcze przedstawiciele tych Ziemi Wschodnich. Przypominało to już nie pruską ustawę kolonizacyjną, lecz wprost stosunek Niemiec do kolonii afrykańskich. Minister Staniewicz sam doskonale wie, jakie klęskowe, katastrofalne znaczenie miała ta ustawa dla naszych stosunków narodowo-ściowych. Ja ustawę z 17 grudnia nazywam matką separatyzmu białoruskiego. Chłop białoruski zobaczył, że wyłaszczają pana a ziemię nie jemu, lecz komu innemu oddają. Uczucia za wiści i pożądania cudzego dobra rozbu dzono najpotężniej i nie zaspokojono a tylko wywołano nienawiść. To też deklaracja mniejszości ukraińskiej i białoruskiej, przeciwko ministrowi Staniewiczowi zwrócona, przypominała nam, jakim politycznym błędem pod każdym względem była ta ustawa. Za chwiała ona polskim stanem posiadania, a wzamian dała nam nienawiść ludu białoruskiego. Teraz p. minister reform rolnych proponuje znowu dwa naczynie tysięcy ha oddać na te cele. Wprawdzie powiada, że ochotnicy z dywizji litewsko-białoruskiej zostali przy uprzednim rozdawnictwie ziemi pominięci, ale p. minister po tylu do

## Klucz w ręku komunistów

### Nowy gabinet francuski przed obliczem parlamentu

PARYŻ. 25. II. Pat. Razem z dwoma posłami, wybranymi do parlamentu zeszłej niedzieli, Izba Deputowanych liczy obecnie 602 posłów. W dniu wczorajszym liczba będących na urlopie lub chorych wynosiła 17, pozostaje więc mniej więcej 585 posłów, którzy staną dziś do głosowania. Rola rozstrzygająca przypadnie obecnie na grupę komunistyczną, która liczy oficjalnie 12 członków, lecz 2 z nich jest w więzieniu, a jeden w podróży, pozostaje więc 9, od których zależy przechylenie szal na tę lub inną stronę.

### Deklaracja rządowa

PARYŻ. 25. II. Pat. Deklaracja rządowa podkreśla wolę rządu kontynuowania w Londynie i Genewie polityki „poprzedniego gabinetu”. Rząd domagać się będzie uchwalania przed 31 marca budżetu, broniąc całkowitej jego równowagi.

Niemniej jednak rząd uważa za możliwe zaspokojenie wszystkich słusznych pretensyj, jak np. w sprawie emerytury dla byłych uczestników wojny.

Rząd uważa poza tym za konieczne wprowadzenie pewnych ulg podatkowych. Domagać się on będzie od Izby uchwalenia projektu ustawy amnestyjnej i kontynuować będzie politykę pokoju w duchu Ligi Narodów. Wreszcie rząd domagać się będzie od Izby ratyfikowania układów haskich oraz powszechnego paktu arbitrażowego. Francja — głosi w końcu deklaracja — dokładać będzie wszelkich wysiłków w celu przyczynienia się do utrwalenia pokoju.

## Obalenie rządu Chautempsa

PARYŻ. 25. II. PAT. Po przyjęciu przez premiera Chautempsa porządku dziennego, zaproponowanego przez dep. Anterio Izba przystąpiła do głosowania. Rezultat głosowania był następujący: głosowało 569 posłów, z nich większość absolutna 285. Za wnioskiem „aufanta Anterio wypowiedziało się 277 głosów przeciwko 292, wobec czego rząd został obalony 15 głosami. Wynik głosowania wywołał ogromne oklaski na ławach prawicy i centrum. Liczni posłowie zbrali się około Tardieu i urządzili mu owację. Taką samą owację lewica urządziła dep. Chautemps. Obrzymie tłumy, zebrane przed gmachem Izby, wznosiły okrzyki na cześć Tardieu. Ministrowie udali się do pałacu Elizejskiego, by złożyć na ręce prezydenta republiki swoją dymisję.

## Ciążenie Austrii ku Rzeszy Niemieckiej

### Schober wobec prasy niemieckiej

BERLIN. 25. II. Pat. Wczoraj po południu kanclerz austriacki dr. Schober przed odjazdem z Berlina przyjmował przedstawicieli prasy niemieckiej i międzynarodowej w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy przy Wilhelmstrasse.

Dr. Schober w dłuższym przemówieniu obrazował położenie gospodarcze i polityczne Austrii, podkreślając, że dążeniem austriackiego rządu będzie utrzymanie dobrych stosunków ze wszystkimi państwami zagranicznymi, szczególnie zaś nawiązanie ścisłych przyjaznych stosunków z Rzeszą Niemiecką.

Na zapytanie jednego z korespondentów, jaki wpływ może wywrzeć zawarcie umowy handlowej polsko-niemieckiej na stosunki między Austrią i Polską, kanclerz Schober oświadczył, że Austrija powita tylko fakt dojścia do skutku polsko-niemieckiego porozumienia gospodarczego, że jednakże nie może i nie chce mieszać się do spraw, dotyczących stosunków polsko-niemieckich.

## Wymiana dokumentów traktatu koncyliacyjno arbitrażowego między Polską a Rumunją

WARSZAWA, 25. II. Pat. Dnia 25 Intego rb. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu koncyliacyjno-arbitrażowego między Polską i Rumunją, podpisanego w Bukareszcie w dniu 24 października 1929 roku.

Powyzszej wymiany dokonali: ze strony Polski — p. August Zaleski, minister spraw zagranicznych, ze strony Rumunii — p. G. Gretteanu, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny królestwa Rumunii w Warszawie.

## Tragedja wsi Połoniewicze

### Wymordowanie ludności przez „Czeczowiczekę“

NOWOGRODEK, 25. II. (Tel. wł.). Ze strony sowieckiej donoszą o potwornej zbrodni wymordowania ludności całej wsi Połoniewicze, oddalonej od granicy polskiej o kilkadziesiąt kroków, a leżącej w okręgu Hojdanowskim. Tragedja ta miała przebieg następujący:

Przed kilkoma dniami do Połoniewicze przybył z Mińska dwaj specjaliści agitatorzy komunistyczni, którzy rozpoczęli przemawiać za przeprowadzeniem kolektywizacji. Mieszkańcy wsi w ostry sposób zaoponowali, a szczególnie Witold Mater i Antoni Maczyński. Podenerwowani agitatorzy wyjęli rewolwery i oddali kilka strzałów w kierunku zebranych. Ofiarami tych strzałów padli przedewszystkiem dwaj oponenti. Ludność wsi rzuciła się wtedy na obu agitatorów, którzy zginęli pod razami rozgoryczonej ludności. Wśród ludności zapanowała obawa represyj. Niektórzy, przewidując zemstę ze strony władz sowieckich, postanowili ratować się ucieczką, zostali jednak schwytani przy granicy przez krążące patrole czerwonarmiejskie. Nazajutrz do wsi Połoniewicze przybył oddział G. P. U., który aresztował wszystkich mieszkańców wsi. Pozostali tylko starcy, chorzy i dzieci. Aresztowanych wywieziono do Mińska i onegdaj większość z nich została rozstrzelana.

Wiadomość ta pochodzi od ludności wsi Różanka, leżącej nad samą granicą sowiecką i odległej od Połoniewicze o pół kilometra.

świadczeniach politycznych, które z cza zastępuje na osobny artykuł, jeśli tamta ustawa mieliśmy, powinien był nie na całą akcję prasową, dążącą do poprostu otworzyć kredyt specjalny dla udekorowanych czy rannych żołnierzy. Postaram się więc jaknajprędzej do rzy dywizji litewsko-białoruskiej, chcąc tego zagadnienia powrócić.

Trzecia sprawa, którą mimochoływać się do tej fatalnej ustawy z 17 grudnia, a nie na ziemiaństwo kresowe zwałać, jakby na ludzi pod względem izolowany od innych klubów dobrowol ochrony prawa upośledzonych, no nie, gdyż jego ideologia polityczna wych 12 tysięcy ha wyłaszczanej z tego wymaga. Ta izolacja nie wpływa mi. Postępowanie ministra Staniewi stałe na zmniejszenie jego roli. Tę izo

## W Sejmie niespokojnie

### 81-sza Posiedzenie Sejmu

WARSZAWA 25. II. PAT. Marszałek oświadcza, że otrzymał pismo od prezesa Izby I, że Sąd Najwyższy uchwalił wybory do Sejmu w okręgu 62, wskutek czego mandaty utracili posłowie: Okulicz, Kamiński, Szerba, Łojko, Stankiewicz, Wołyński i Harmiewicz. W pierwszym czytaniu odesła no do komisji spraw zagran. projekt ustawy o ratyfikacji protokołu dodatkowego do konwencji handlowej z Czechosłowacją, a do komisji reform rolnych cztery projekty ustaw a mianowicie projekt noweli do ustawy o nadaniu ziemi żołnierzom wojsk polskich, projekt ustawy, dotyczącej dodatkowego zapasu ziemi na zakończenie akcji osadniczej i projekt ustawy, upoważniającej do przyznania na osadnictwo wojskowe niektórych nieruchomości ziemskich. Pos. Zahajkiewicz (Kl. Ukr.) protestował przeciwko tym ustawom, zapowiadając ich zwalnianie przez klub mowy. Pos. Jeremiec (Kl. Biał.) również protestuje przeciwko tym ustawom. Poza tem odesłano w pierwszym czytaniu do komisji skarbowej projekt ustawy o zmianie pozycji 34 taryfy celniej.

### ECHA ZAJŚ PRZEDSIONKOWYCH.

Przystąpiono do następnego punktu porządku obrad, t. j. do wyboru trzech członków nadzwyczajnej komisji do zbadania zajęć w Sejmie z dnia 31 października r. ub.

### OSWIADCZENIE PUŁK. SŁAWKA.

Pos. Sławek w imieniu B. B. oświadczył: Bezpartyjny Blok, inicjując powołanie komisji nadzwyczajnej, miał na celu wszelkich stronnie i bezstronnie wyświetlenie przebiegu zdarzenia. Uważa to za konieczne, gdyż urzędowe komunikaty marszałka Sejmu o tej sprawie są stroniczne i błędnie wywołując wręcz niedopuszczalne mieszanie się do sprawy, wewnątrznych czynników za granicą, powiązanych niemi organizacji międzynarodowej z partją, której marszałek Sejmu jest członkiem.

Wybrana w tym celu komisja nadzw. czajna nie spełnia jednak swego zadania. Większość komisji, pragnąc widocznie osłonić marszałka Sejmu, przejawiała od samego początku wyraźną tendencję majorowania przedstawicieli klubu B. B. Wyrazem tej tendencji był opracowany przez pos. Liebermana projekt regulaminu obrad i komisji, ograniczający w sposób międkie nie praktykowany prawa członków komisji na rzecz przewodniczącego i sprawozdawcy. Wyrazem tej tendencji było odrzucenie przez większość komisji propozycji przedstawicieli klubu B. B., aby w celu uniknięcia jednostronnego charakteru dochodzenia nadać komisji prawo powoływania świadków. Wyrazem wreszcie tej tendencji była odmowa wyboru na stanowisko sprawozdawcy komisji członka B. B., choć zgodnie z polskimi zwyczajami parlamentarnymi wnioskodawcom przysługuje prawo wyznaczenia sprawozdawcy z pośród swego grona.

Pomimo, iż z winy projektu regulaminu, zgłoszonego przez pos. Liebermana, dyskusja nad sprawami formalnymi, nie mającymi nic wspólnego z właściwymi dochodzeniami, przebiegała się ponad miarę, przedstawiciele B. B., chcąc dać wyraz swego najlepszej woli, starali się jaknajbardziej współpracować z większością komisji. Wyrazem tej dobrej woli było między innymi zrzeczenie się przez pos. Polakiewicza mandatu członka komisji, skoro trzech członków komisji wyraziło chęć przesłuchania go w charakterze świadka. Większość jednak członków komisji unie możliwiała wręcz przedstawicielom B. B. dać się udział w pracach komisji z chwilą, gdy używano sobie prawo czynowania urzędowej enuncjacji Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, mającej doniosłe znaczenie dla wyświetlenia zajścia w Sejmie w dniu 31 października 1929 roku. To majo rzywanie członków komisji, należących do B. B., ujawniało już w okresie wstępnych badań i świadków, imusialo doprowadzić do jej zupełnego rozbitcia się. Zrezygnował przewodniczący komisji pos. Czetyrtyński, uchylił się od dalszego udziału w pracach komisji trzech członków B. B. Tem samym komisja przestała istnieć. W tych warunkach nie wierzymy, aby dalsze prace komisji, nawet z naszym udziałem, mogły istotnie osiągnąć swój cel, t. j. doprowadzić do wszechstronnego i bezstronnego wyjaśnienia sprawy.

Wobec tego oświadczam — ciągnie dalej mówca — że B. B. nie weźmie udziału w dalszych pracach nadzwyczajnej komisji, powołanej do zbadania zajęć w Sejmie, tem więcej, że wyjaśnienia p. ministra spraw wojskowych, zawarte w jego sprawozdaniu, ogłoszonym w prasie, oraz przeprowadzone dotychczas badania komisji, wyraźnie stwierdzają fakt najistotniejszy, że oficerowie przy byli w dniu 31 października r. ub. do przed sionka sejmowego, dostępnego dla wszyst kich, uczynili to bez użycia jakiegokolwiek przemocy. Gdyby jednak Sejm zechciał wbrew wyrażonemu brzmieniu właściwej uchwały, wyznaczającej wyraznie trzy miejsca w komisji dla członków B. B., kompleto wać ją przez nieformalne powołanie trzech posłów z innych grupowań, to oświadczam, że odmawiamy jej wszelkiego zautauka, jako komisji kadłubowej i jednostronnej.

### GRA MARSZAŁKA DASZYŃSKIEGO.

Na pytanie marszałka czy jakie są pro pozycje co do wyboru, pos. Lieberman za

proponował wybór następujących posłów: Hoffmann (N. P. R.), Brodacki (Piast), Baranowski (Ch. D.).

Po formalnych oświadczeniach pos. Polakiewicza i Liebermana marszałek Daszyński „wyjaśniał”, iż uchwala młowi o powoła niu nadzwyczajnej komisji z 9 członków, a w tem trzech przedstawicieli klubu B. B. Klub B. B. oświadcza, że nie chce z tej uchwały korzystać i członków swoich posyłać do komisji. Sejm jednak chce korzystać z badań zajęć w dniu 31 października i wydelegować do komisji trzech innych członków na miejsce tych, którzy wejść nie chcą.

### UZUPEŁNIENIE KOMISJI „PRZEDSIONKOWO-KADŁUBOWEJ“.

Wniosek pos. Polakiewicza o odesłanie sprawy do komisji odrzucono. Przyjęto wniosek pos. Liebermana, aby na wypadek zrzeczenia się członków komisji, należących do B. B. wybrać innych. W chwili, gdy marszałek zarządził wystąpienie do wyboru kandydatów, klub B. B. gremjalnie opuścił salę posiedzeń. Wynik głosowania był następujący: oddano kartek 184, w tem 10 białych a zatem ważnych głosów 174. Otrzymał: pos. Hoffmann — 169 głosów, pos. Baranowski 171 głosów i pos. Brodacki — 172 głosy. Ci zatem zostali wybrani członkami komisji.

### SPRAWY REFORMY ROLNEJ.

Z koleji Izba przystąpiła do sprawozdania komisji o wniosku P.P.S., N. P. R. i Ch. D. w sprawie nowelizacji ustawy o zatar gach zbiorowych w rolnictwie.

Następnie w imieniu komisji reform rolnych pos. Chodyński (P.P.S.) przedkłada rezolucję, wywołującą rząd, aby dla tych ludzi pozabawianych warsztatów pracy wydzielili do dnia 1.X 1930 roku odpowiednie parcele z ordynacji Zamkowej i zapewnił maksymal ne kredyty, zgodnie z ustawą o wykonaniu reformy rolnej, przyczem przy udzieleniu kredytów winna być uwzględniona faktyczna cena ziemi.

Minister reform rolnych Staniewicz za protestował przeciwko twierdzeniu referenta, jakoby Ministerstwo tych ludzi zaniedbywa ło, dodając, iż na 687 rodzin, które straciły pracę w związku z tą likwidacją serwitutów, Ministerstwo już uporządkowało 241 rodzin Dalej w swoisty sposób przemawiał pos. Dzi duch (Str. Chl.) który stawia dwie rezolucje: pierwsza wzywa rząd do przyspieszenia likwidacji serwitutów, obciążających majątki państwowe, druga wzywa rząd do przyspie szenia rozdziału tych majątków na poszczegól ne osady.

### JAK NA „WIECACH“ POSELSKICH

Izba przyjęła rezolucję komisji i rezolu cję posła Dzi ducha, poczem przystąpiła do nagłego wniosku Wyzwolenia, P.P.S. i Str. Chłopskiego w sprawie okólnika ministra spraw wewnętrznych z października 1928 roku o wiecach poselskich.

W dyskusji pos. Stańczyk użył zwrotu: „Wówczas gdy jakiś Kleszczyński carowi buty lizał”. Na te słowa na ławach B. B. podniósł się wielki wrzawa, pos. Kleszczyński zaś zerwał się z miejsca i podbiegł ku trybunie, a wraz z nim podbiegło kilkunastu posłów z B. B. Z drugiej strony Izby rzucili się ku trybunie posłowie P. P. S. Wśród ogólnej wrzawy i zamieszania marszałek przerwał posiedzenie na 10 minut.

Po przerwie marszałek wyraził ubolewa nie i oburzenie z tego powodu, że pos. Stańczyk nadużył wolności słowa z tej trybuny, za co też przywołał go do porządku. — Pos. Stańczyk kończąc przerwane przemówienie, domagał się od obecnego ministra odwołania wszystkich wojewodów i starostów.

### POSEŁ STANCZYK PRZEPRASZA

W sprawie osobistej przemawiał jeszcze pos. Stańczyk, który oświadczył, że prowo kowany stałe przez posła Kleszczyńskiego rzucił pod jego adresem okrzyk, nie mając zresztą na myśli jego samego, lecz sferę do której należy. Obecnie przeprosza posła Kleszczyńskiego za ten okrzyk tembardziej, że się dowiedział, że pos. Kleszczyński słu żył w legionach.

Na tem obrady zakończono. Następane posiedzenie w piątek o godz. 4 p. p.

### Obrazy Zarządu Głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych

WARSZAWA, 24. II. Pat. W drugim dniu obrad zarządu głównego Stowarzyszenia Urzędników Państwowych obradował nad deklaracją ideową Stowarzyszenia. Przyjęta deklaracja zawiera szereg podstawowych tez, mających stanowić wytyczne dla działalności Stowarzyszenia, jako organizacji zawodowej.

W dalszym ciągu swego posiedzenia zarząd główny rozpatrywał trzy projekty ustaw, a mianowicie projekt nowej ustawy pragmatycznej, noweli do ustawy dyscyplinarnej i ustawy emerytalnej. Projekty te będą stanowić przedmiot obrad najbliższego walnego zjazdu delegatów kół Stowarzyszenia urzędników Państwowych.

Narodowe pa posiedzeniu komisji konstytucyjnej.

Wiadomość o ustąpieniu posła Okulicza z Sejmu przyjęta została z zalem wśród wszystkich stronnictw. Poseł Okulicz swoim taktownem postępowaniem i gruntowną znajomością materji, w której głos zabierał, wzbudzał dużą sympatję. Zresztą niebawem wróci on do Sejmu, gdyż wybory w lidziem chrześcijańscy demokraci Stronnictwo

## Z DOKUMENTÓW HAŃBY.

### Drogle oświadczenie sow-metropolity

Sowmetropolita Sergiusz udzielił wywiadu przedstawicielom prasy z granicznej, w którym dowodzi że prze śladowanie religij w Rosji jest czcym wymysłem. Podobnie jak oświadczenie zbiorowe wywiad indywidualny metro polity Sergiusza stanowi stek najordy narniejszych kłamstw i insynuacji.

Pytanie. Jak może egzystować Cer kiew w obecnej politycznej, ekonomicz nej i społecznej sytuacji duchowień stwa i aktywnych wiernych wobec ist nienia t. zw. „liszenstwa“ czyli pozbawienia wiaryzących praw wyborczych, kartek aprowizacyjnych oraz wysiedle nia ich z Moskwy.

Odpowiedź. Co się tyczy praw wy borczych i innych kwestyj związanych z konstytucją kraju, która jest prawem ludu, prawomocność którego dla wszystkich jest oczywista, to w tej dziedzinie w ciągu lat ostatnich nie zaszło żadnych zmian.

W sprawie praw wyborczych wier nych aktywnych, muszę zaznaczyć, że panowie są fałszywie informowani z podejrzanych źródeł. Miljony aktywnych naczej Cerkwi — to lud pracują cy, korzystający ze wszystkich praw, a w tej liczbie i z praw wyborczych zgodnie z konstytucją. Ci właśnie wier ni popierają nas materialnie i my nie odczuwamy potrzeby jakiegokolwiek po mocy, tembardziej zzewnątrz.

Co się tyczy pytania o wysiedleniu wszystkich duchownych z Moskwy, to nie jest ono zgodne z faktycznym stanem rzeczy. Wypadki wysiedlenia nie których duchownych w drodze sądowej nie różnią się niczem od wysiedla nia innych obywateli za niezapłacenie komornego lub niewykonanie obowiazujących postanowień i t. p.

Pytanie. Czy są jeszcze jakieś do wody i jaką jest opinia metropolity odnośnie do wystąpienia Papieża Piusa XI i arcybiskupa angielskiego, zmierzających do celów antychrześcijań skich (podwazyć prawosławie) wyrzą dzić szkodę państwu sowieckiemu za równo w Z.S.S.R jak i zagranicą.

Odpowiedź. Na pytanie to już udzieli liśmy odpowiedzi w rozmowie naszej z dnia 16 lutego. Znajomiliśmy się z wystąpieniami Papieża Piusa XI i arcy biskupa Canterbury oraz innych kierowników Kościołów wzywających do pochodu krzyżowego przeciwko Z.S.S. R. Uważamy, że wszystkie te wystą pienia w zasadzie przeczą duchowi naszej nauki chrześcijańskiej. Wszystkie one powinny być potępione przez wierzących chrześcijan.

Pytanie się mnie, na jakiej podsta wie uważamy Papieża za wroga prawo sławia. Jakże mamy myśleć inaczej, skoro Kościół katolicki na czele z Pa pieżem w jednej tylko Polsce w ciągu jednego tylko roku 1929 siłą odebrał u prawosławnych około 500 cerkwi i przerobił je na kościoły katolickie. Nie słyszeliśmy aby którykolwiek z bisku pów angielskich lub innych krajów wystąpił przeciwko temu gwałtowno Kościoła katolickiego.

Pytanie się, czy mam dowody na to, że wystąpienia zarówno Papieża jak arcybiskupa Canterbury wzywające do pochodu, mają na celu wyrządzić szkodę państwu sowieckiemu zarówno w Z.S.S.R. jak zagranicą. Uważamy to pytanie conajmniej za dziwne ze stro ny przedstawicieli prasy zagranicznej. Nie możemy nie wiedzieć, że prasa za graniczna w ostatnich dniach przepel niona jest niegodnymi napaściami na Z. S. S. R. (samyh krowożądnych i niesprawiedliwych i niedostojnych chrystjanina napadok) wzywając do wrogich działań przeciwko Sowietom).

Pytanie. Jaki jest stosunek metropo lity do zarządzeń administracyjnych, skierowanych przeciwko Cerkwi prawosławnej (zakazu bicia w dzwony w Moskwie zniszenia niedziel i świąt cerkiewnych).

Odpowiedź. Wam cudzoziemcom dobrze jest wiadomo, że w całym se regu państw dawno już jest ograniczo ne prawem bicia w dzwony, a nawet w niektórych wypadkach dzwonienie jest całkowicie zabronione.

W niektórych miejscowościach Z. S.S.R. bicia w dzwony zostało zakaza ne na skutek żądań ludności pracującej. Nie widzimy w tem nic, co by umniejszało naszą religiję.

Co się tyczy świąt, to władze so wieckie nie obserwując je w państwo wych i społecznych instytucjach, bynajmniej nie sprzeciwiają się świętowa niu ich przez Cerkiew i my obchodzi my je w swoim czasie, nie możemy skarzyć się na brak modlących się.

Przejdźcie na „pięćdziesiątkę“ i „nie przerwajcie“ naszym zdaniem bardzo nie znacznie odbija się na uczęszczaniu wiernych do Cerkwi. Jeszcze Pan Je zus powiedział „nie człowiek dla soboty, a sobota dla człowieka“.

Prawda o budowie linii kolejowej Woropajewo—Druja

Sprawa budowy linii kolejowej Woropajewo — Druja ma dla życia gospo...

W. T.
ZULOW (pow. Święciański).
— Kurs rolniczy. Dzięki niestrudżonym...

Przyjął go wicedyrektor p. inż. Stefan Mazurowski, wyjaśniając co nastę...

MEJSZAGOLA (p. wil. tr.)
— Nowa placówka. W naszym mieście...

Ministerstwo przyznało nam milion pięćset tysięcy złotych i dzięki temu...

— 16 lutego odbyła się uroczystość poświęcenia...

Jeżeli zmuszeni będziemy pozostać przy sumie miliona pięćset tys., to i wówczas w 1931 będzie można ukła...

— Czynkowie Związku Strzeleckiego pilną porządku, a p. Kazimierski, mieszkając...

— Absurd. Budowa prowadzona będzie nadal przy pomocy przedsięw...

— Poświęcenie Szkoły Cwiczeń. W niedzielę 16 lutego o godzinie 1 pp. odbył...

— Jeżeli dobrze rozumieliśmy p. dyrektora, wtrącamy, to kwestia wąsko torowości...

— Wczornica Strzelecka. Staraniem Zarządu Niewieskiego Oddziału Związku...

— Jeżeli dobrze rozumieliśmy p. dyrektora, wtrącamy, to kwestia wąsko torowości...

— Wczornica Strzelecka. Staraniem Zarządu Niewieskiego Oddziału Związku...

Dalszy ciąg szczegółowej dyskusji

WARSZAWA. 25. II. Pat. Sejmowa komisja konstytucyjna przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu do dalszej...

Pos. Grawliski (Wyzw.) nie godzi się na sformułowanie zarówno projektu BB...

Pos. Bittner (Ch. D.) broni projektu centrum przed zarzutami posła Komarnickiego...

Pos. Winiarski (Kl. Nar.) zastanawia się nad znaczeniem pojęcia narodu...

Pos. Mackiewicz (BB) podkreśla, że w argumentach opozycji brakuje...

Pos. Winiarski (Kl. Nar.) zastanawia się nad znaczeniem pojęcia narodu...

Pos. Winiarski (Kl. Nar.) zastanawia się nad znaczeniem pojęcia narodu...

Pos. Winiarski (Kl. Nar.) zastanawia się nad znaczeniem pojęcia narodu...

Pos. Winiarski (Kl. Nar.) zastanawia się nad znaczeniem pojęcia narodu...

Pos. Winiarski (Kl. Nar.) zastanawia się nad znaczeniem pojęcia narodu...

Pos. Winiarski (Kl. Nar.) zastanawia się nad znaczeniem pojęcia narodu...

Pos. Winiarski (Kl. Nar.) zastanawia się nad znaczeniem pojęcia narodu...

Pos. Winiarski (Kl. Nar.) zastanawia się nad znaczeniem pojęcia narodu...

jest w konstytucji i twierdzi, że pod słowem „naród” rozumieć należy za-

Pos. Piasecki (BB) podkreśla, że nie zgodziłby się na to, żeby sformułowanie brzmiało, iż prezydent...

Pos. Piłsudski (BB) zauważa, że wyjście, które proponuje BB nie daje...

Sprawa sposobu wyboru Prezydenta
Z kolei przystąpiono do omawiania kwestii sposobów wyboru prezydenta...

1) wybór przez naród w głosowaniu powszechnym z pośród 2 kandydatów — projekt BB.

2) wybór przez zgromadzenie elektorów powołane ad hoc — projekt lewicy.

3) wybór przez t. zw. kongres narodowy — projekt Ch. D. i

4) wybór przez połączone izby sejm i senat — projekt Stronnictwa Narodowego.

4) wybór przez połączone izby sejm i senat — projekt Stronnictwa Narodowego.

4) wybór przez połączone izby sejm i senat — projekt Stronnictwa Narodowego.

4) wybór przez połączone izby sejm i senat — projekt Stronnictwa Narodowego.

4) wybór przez połączone izby sejm i senat — projekt Stronnictwa Narodowego.

4) wybór przez połączone izby sejm i senat — projekt Stronnictwa Narodowego.

4) wybór przez połączone izby sejm i senat — projekt Stronnictwa Narodowego.

Próba odbudowy kartelu lewicy

Paryż, 22 lutego.

Trzecia Republika, licząca 60 rok życia, otrzymała dziś 81szy z kolei rząd. Na jego czele stanął pos Kamil...

Nazwy „lewica”, „centrum” i „prawica” posiadają w parlamencie francuskim znaczenie bardzo specyficzne...

Przyjrzyjmy się składowi politycznemu obecnej Izby Posłów: do prawicy...

Do właściwej lewicy zaliczyć trzeba przede wszystkim 118 radykałów, oraz trzy inne...

Do właściwej lewicy zaliczyć trzeba przede wszystkim 118 radykałów, oraz trzy inne...

Do właściwej lewicy zaliczyć trzeba przede wszystkim 118 radykałów, oraz trzy inne...

Do właściwej lewicy zaliczyć trzeba przede wszystkim 118 radykałów, oraz trzy inne...

Do właściwej lewicy zaliczyć trzeba przede wszystkim 118 radykałów, oraz trzy inne...

Do właściwej lewicy zaliczyć trzeba przede wszystkim 118 radykałów, oraz trzy inne...

publikan socjalnych (pp. Briand, Pauleve) i 14 „socjalistów francuskich”...

A wreszcie 10 posłów należy do „grupy posłów nie należących do żadnej...

Na jaką większość liczyć może p. Chautemps? Napewno poprzez go Lewica; socjaliści również z nim będą...

Gabinet Chautemps staje przed Izba w wtorek. Jeśli uzyska większość to z wielkim trudem i tylko ze względu...

Następny gabinet będzie „koncentracyjny”, a tworzyć go będzie albo p. Tardieu, albo p. Poincaré.

Kazimierz Smogorzewski.

— Grype, kaszel, bronchit uleczysz systematycznym pićm szczeniackim wód...

— Grype, kaszel, bronchit uleczysz systematycznym pićm szczeniackim wód...

— Grype, kaszel, bronchit uleczysz systematycznym pićm szczeniackim wód...

— Grype, kaszel, bronchit uleczysz systematycznym pićm szczeniackim wód...

— Grype, kaszel, bronchit uleczysz systematycznym pićm szczeniackim wód...

— Grype, kaszel, bronchit uleczysz systematycznym pićm szczeniackim wód...

— Grype, kaszel, bronchit uleczysz systematycznym pićm szczeniackim wód...

— Grype, kaszel, bronchit uleczysz systematycznym pićm szczeniackim wód...

— Grype, kaszel, bronchit uleczysz systematycznym pićm szczeniackim wód...

Zawalenie się domu wskutek wybuchu gazów
PRAGA, 25. II. PAT. W jednym z nowowbudowanych domów w 13 m...

Petkiewicz obchodzi się bez opiekuna
Słynny biegacz polski weźmie udział w biegach o mistrzostwo U. S. A.

NOWY JORK, 25 II. Pat. Jak się dowiadujemy, opiekun urzędowy Petkiewicza...

Wczornica strzelecka dochołd z której przeznacza się na cele kulturalno oświatowe...

Dancing. 22 lutego Niewieskie Koło Ziemiaków urządziło w salach ratuszowych...

KTO MA WŁASNÉ DZIECI, TEN NIE MOŻE BYĆ NIECZULYM NA POTRZEBY SIEROT.

DZIECIĄTKA JEZUS!

Wczornica strzelecka dochołd z której przeznacza się na cele kulturalno oświatowe...

Dancing. 22 lutego Niewieskie Koło Ziemiaków urządziło w salach ratuszowych...

KTO MA WŁASNÉ DZIECI, TEN NIE MOŻE BYĆ NIECZULYM NA POTRZEBY SIEROT.

DZIECIĄTKA JEZUS!

Wczornica strzelecka dochołd z której przeznacza się na cele kulturalno oświatowe...

Dancing. 22 lutego Niewieskie Koło Ziemiaków urządziło w salach ratuszowych...

KTO MA WŁASNÉ DZIECI, TEN NIE MOŻE BYĆ NIECZULYM NA POTRZEBY SIEROT.

DZIECIĄTKA JEZUS!

Wczornica strzelecka dochołd z której przeznacza się na cele kulturalno oświatowe...

Dancing. 22 lutego Niewieskie Koło Ziemiaków urządziło w salach ratuszowych...

Pędząca Kwadryga

Z powodu wieczoru literackiego młodych poetów z grupy „Kwadryga” zamieszczamy poniżej feljton, odcinający to grono najmłodszych poetów.

Kwadryga — to nowe zreszenie kilku poetów warszawskich. Zjawisko dziś pospolite: występowanie na widowni literackiej zbiorowo. Skamander, Czartak, Gospoda Poetów. Powona — oto przykłady zreszenia dawnych, mniej lub więcej długowiecznych. Zdać się, że tego rodzaju stawa...

Słobodnik, znany już ze Skamandra i niedawno zdobyty przez Kwadrygę; poza tem kilku innych.

Wrażenia, jakie odnosi się po przeczytaniu wymienionych tomików, są różnorodne. Jeśli chodzi o doradczą odpowiedź na pytanie, jakie motywy prze...

Otoż to: życie jak kilich wychylił. Garscie gwiazd dla głodnych. W intencjach autorki było zapewne, aby...

Podobne uwagi nasuwają się podczas czytania innych poetów Kwadrygi. Powiedzielibyśmy: sporo patosu, dużo...

Może — może której pięknej noc, spędzonej w najmłodszym dancingu pani Rydzewska, wracając odurzoną, z...

Prętem żelaznym! To straszne, do prawdy. A dlaczego to mówię? Bowiem poeci Kwadrygi głoszą „odpowiedzialność poezji”. A więc — odpowie obli...

W głuchym huku dalekich grzmotów Trudny ludzkie gnane na rzecz Szuchym trząskiem salw kulomiotu Wypisali w ogniu tej pieśni.

Najciekawsii i najbardziej utalentowani z pośród poetów Kwadrygi — to Maliszewski i Flukowski. Maliszewskie...

Podobnych uczuć doznaje się przy lekturze Rydzewskiej. Proszę przeczytać jej wiersz p.t. „Bękart”.

Obok Maliszewskiego wysuwa się Flukowski. Nie dba on o formę, tak jak Maliszewski. Może ją nawet lekce...

Podobne uwagi nasuwają się podczas czytania innych poetów Kwadrygi. Powiedzielibyśmy: sporo patosu, dużo...

Może — może której pięknej noc, spędzonej w najmłodszym dancingu pani Rydzewska, wracając odurzoną, z...

Prętem żelaznym! To straszne, do prawdy. A dlaczego to mówię? Bowiem poeci Kwadrygi głoszą „odpowiedzialność poezji”. A więc — odpowie obli...

W głuchym huku dalekich grzmotów Trudny ludzkie gnane na rzecz Szuchym trząskiem salw kulomiotu Wypisali w ogniu tej pieśni.

Głęboko i szeroko, jako wiatr na morzu, Oddech ten, co wczoraj w mrok wieczności odszedł.

Najbardziej natomiast niepokromiony i zuchwały jest Stanisław Dobrowolski, w którym bardzo dużo jest...

Przeciwieństwem jego jest Władysław Sebyła, melancholijny raczej i przygnębiony.

Wreszcie, rzecz ważna. Zdać się, że poeci Kwadrygi mają, powiedzielibyśmy, do małej kultury literackiej i znajomości obecnej poezji. Jedynymi ich...

Prócz tych dwóch poetów na uwagę zasługuje Włodzimierz Słobodnik, autor dwóch zbiorów poetyckich: „Modlitwa o Słowo” i „Cień skrypta”.

Niektóre wiersze świadczą o tem dobitnie, np.: „Oddech umarłych”. Z dna płuc dobyty oddech — może z duszy dna — Nie kończy się po zgonie naszym, ale...

W głuchym huku dalekich grzmotów Trudny ludzkie gnane na rzecz Szuchym trząskiem salw kulomiotu Wypisali w ogniu tej pieśni.

Do nawigacji kontaktu z ruchem literackim i poetyckim w Wilnie, przybyło w...

Po powitaniu przybyłych przez p. Hulewicza, referat wygłosił p. Stanisław Dobrowolski. Idea stworzenia odrębnej grupy...

Przeciwieństwem jego jest Władysław Sebyła, melancholijny raczej i przygnębiony.

Wreszcie, rzecz ważna. Zdać się, że poeci Kwadrygi mają, powiedzielibyśmy, do małej kultury literackiej i znajomości obecnej poezji. Jedynymi ich...

Prócz tych dwóch poetów na uwagę zasługuje Włodzimierz Słobodnik, autor dwóch zbiorów poetyckich: „Modlitwa o Słowo” i „Cień skrypta”.

Niektóre wiersze świadczą o tem dobitnie, np.: „Oddech umarłych”. Z dna płuc dobyty oddech — może z duszy dna — Nie kończy się po zgonie naszym, ale...

W głuchym huku dalekich grzmotów Trudny ludzkie gnane na rzecz Szuchym trząskiem salw kulomiotu Wypisali w ogniu tej pieśni.



Do właściwej lewicy zaliczyć trzeba przede wszystkim 118 radykałów, oraz trzy inne...

Do właściwej lewicy zaliczyć trzeba przede wszystkim 118 radykałów, oraz trzy inne...

Do właściwej lewicy zaliczyć trzeba przede wszystkim 118 radykałów, oraz trzy inne...

Do właściwej lewicy zaliczyć trzeba przede wszystkim 118 radykałów, oraz trzy inne...

Do właściwej lewicy zaliczyć trzeba przede wszystkim 118 radykałów, oraz trzy inne...

Do właściwej lewicy zaliczyć trzeba przede wszystkim 118 radykałów, oraz trzy inne...

Do właściwej lewicy zaliczyć trzeba przede wszystkim 118 radykałów, oraz trzy inne...

Do właściwej lewicy zaliczyć trzeba przede wszystkim 118 radykałów, oraz trzy inne...



# Niesamowite zajście na ulicy Sfraszuna

## Porzucona żona popełnia samobójstwo tuż przed orzeczeniem sądu rozwodowego

Wczoraj w dzień, położona w dzielnicy żydowskiej ulica Sfraszuna była miejscem niezwykłego zajścia wykonania samobójstwa nad mężem, który swym postępowaniem spowodował, że poślubiona przez niego przed 11 laty żona, niejaka Genia Oszer (Sfraszuna 10) targnęła się na życie, nie mogąc dalej znieść maltretowań małżonka, który siłą chciał ją zmusić do udzielenia mu rozwodu.

Doprowadzona do ostateczności kobieta nie chcąc być dalej obiektem nieludzkich szykan, postanowiła szukać ukojenia w śmierci, którą chciała sama przywołać do siebie wypijając truciznę, która jednak nie tak szybko poczęła działać jak mniemała desperatka tak, że wreszcie jak samobójczyni usłyszano i podeszono jej na ratunek.

Oszer od niedawna żył z żoną w zupełnej zgodzie, aż do chwili, kiedy podczas swych podróży po prowincji jako komiwojazer nie poznał pewnej kobiety, w której zazobowiązał się nie zakochać.

Od tego czasu w domu Oszerów stale wznosiły awantury, Oszer ani prośby, ani też groźby nie mógł uzyskać od żony zgody na rozwód. Nagle wczoraj Oszer powiadomił żonę, że poczynił już odpowiednie starania o zwolnienie na dzień 25

brn. sądu rabinackiego do rozstrzygnięcia ich sprawy rozwodowej.

Wiadomością ta tak dalece deprymująco podziałała na Oszerową że wybiegła do drugiego pokoju i bez namysłu wypita truciznę widoczną już z wczesnego przygotowania.

Mąż w tym czasie wyszedł do pobliskiego sklepu za interesem nie przeczuwając zupełnie wypadku w domu. Dopiero po pewnym czasie gdy wszedł do bramy domu gdzie mieszkał zauważył tłum ludzi cisnący się do jego mieszkania. Sąsiedzi doskonale zorientowani co do jego stosunków domowych jako też okoliczności mieszkańcy na widok idącego Oszera zajęli grupę postawę i w pewnym momencie rzucili się na niego z łaskami i pięściami.

Jaki byłby finał zajścia trudno przewidzieć, bowiem w trakcie bicia winowajcy zatruta wyniesiono z mieszkania w celu przewiezienia do szpitala wobec czego cała uwaga tłumu skierowała się w jej stronę. Skorzystał z tego Oszer który wydostał się z opejsji poturbowany i umknął do mieszkania zamykając za sobą szczerelne drzwi.

Sąsiedzi Oszera nie dali jednak za wygraną i odgrażali się że rozprawią się z nim przy odpowiedniej okazji. (c)

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

(c) Wypadki podczas doby. W czasie od 24 do 25 b. m. do godziny 9 rano zanotowano w Wilnie ogółem 63 wypadki. W tej liczbie było kradzieży 6, zakłóceń spokoju publicznego i nadużycia alkoholu 8, przekroczeń administracyjnych 39. Reszta wypadków podajemy w skróceniu w tej samej rubryce.

(c) Nienormalna podstępna sobie gardło. Korzystając z chwilowej nieuwagi domowników podstępnie sobie brzytwą gardło 40-letnia Zuzanna Majstaniec, mieszkanka wsi Pupile, gminy Władzkiej. Zamachu samobójczego Majstaniec dokonała pod wpływem silnego napadu obłądki. Ulokowana ją w szpitalu w Władzach.

(c) Tożsamość trupa z pod N. Wilejki. Ustalono, że znaleziona pod N. Wilejki kobieta zdziesiąt gwałtu o czym donosiliśmy wczoraj, jest Adela Skurat lat 42 mieszkanka wsi Manielny, gminy Krzywiczki pow. Wilejskiego. Co do przyczyn śmierci nie konkretnego jeszcze nie ustalono, lecz najprawdopodobniej miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, podczas usiłowania ukrycia się od kontrolującego biłetera.

(c) Bójka na noże, w cukierni Urwa nowa. Wczoraj w południe w cukierni Urwa nowa powstała bójka wywołana przez tegoż Urwanowca na ile nieporozumień z dziewczyną z tej cukierni Iwaskiewiczem. Zaufani Urwanowca usiłowali siłą usunąć Iwaskiewicza w obronę którego stanęła jego służba i pracownicy. W czasie bójki poczęto operować nożami i znajdującymi się w lokalu sprzętami wskutek czego cukierkarnia uległa znacznemu uszkodzeniu. Ofiarą bójki stała się m. in. pracowniczka cukierni Alina Wołkowska (Legjona w 77) która została poważnie zraniona w rękę. Wołkowska ulokowana w szpitalu żydowskim. Zajście zlikwidowała policja.

(c) Samobójstwo podoficera. Ze Słobódki donoszą nam, że w tamtejszej spółdzielni wojskowej popełnił samobójstwo plutonowy zawodowy Piekarski. Korzystając z chwilowej nieobecności innych pracowników w spółdzielni Piekarski strzelił do siebie z rewolweru w skroń co spowodowało natychmiastowy zgon. Co było powodem targnięcia się na życie narazie niewiadomo. Powiadomione o tem władze wojskowe prowadzą dochodzenie.

(c) Zatrzymanie na granicy. W rejonie Stópolec zatrzymano w chwili przekroczenia granicy z Bolejewicami niejakiego J. Kota z powiatu wołyńskiego, który jak okazało się poszedł do Rosji w niewiadomych narazie celach również nielegalnie.

(c) Kłusownicy. Koło Rubieżewicz usięto dwóch kłusowników trzebających niemiłosiernie zwierzę. Kłusowników których imię okazało się dwaj chłopcy ze wsi Wielkie Nowiki oddano policji.

(c) Zabity na „wieczorynce". Pod wpływem alkoholu powstała bójka pomiędzy uczestnikami zabawy we wsi Starka gminy ejszyskiej, podczas której został zabity uderzeniem drąga w głowę Władysław Szymulowicz. Trzech rzekomych sprawców policja aresztowała.

(c) Służąca — złodziejka. Policję powiadomił Izak Lancman zamieszkały przy ul. św. Mikołaja 7, że przyjęta przez niego do pracy w charakterze służącej nieznanego nazwiska dziewczyna, okradła go z gotówki i zbiegła w niewiadomym kierunku.

## Na srebrnym ekranie

### „VENUS" w Heljosie.

Zacznę od próby pod adresem pana, który ma do czynienia z aparatem w „Heljosie", żeby coś zaradził, coś obmyślił takie go, coby co chwilę akcją obrazu nie przerywał.

Czy może być coś bardziej irytującego w kine, jak rwąca się w kawalki tasma obrazu i to właśnie w najbardziej „jasnych" momentach jego akcji?

Albo ta ramka, raz w raz wyskakująca i sprawiająca, że się widzi u góry czyjeś konczyony dół, a znowu u dołu, czyjaś głowa i t.d...

Odrobina więcej dbałości o wrażenia publiczności, stanowczo nie zawadziłaby p. mechaników.

Obraz, jak obraz, wprawdzie wykonany w solidnej amerykańskiej wytwórni „United Artists", jest sobie jednak naogół dość banalny.

Nie sprawa rozmaitości fakt, że rzecz dzieje się na dość egzotycznym, południowym tle.

Zresztą, oryginalnym jest tylko morze, bo już np. obrazy z pustyni tracą bardzo ateliter i to niezbyt starannie zatuszowaniem.

Całość akcji przeprowadzona jest dość konsekwentnie, razić jedynie może fakt, że kapitan statku, sprawca śmierci jednego z pasażerów nie odpowiada przed sądem, a przed jakąś komisją dyscyplinarną firmy okrętowej, w której służy.

Laksamo dość dziwnym jest ten braci-szek handlarza żywym towarem, z jego zgłą dżentelmeńskiemi gestami, wbrew wszelkim oczekiwaniom patrzącego, ujawniającemu się.

Ale pozatem... ph... wszystko jest możliwe; czego to na świecie niema, co się na ziemi nie dzieje?

Konstancja Talmadge jest zupełnie poprawną, jej partner: Jean Murat, także, więc ostatecznie, o co chodzi?

Film, jak film! Szlagierem nie jest, kasy nie zrobi, ale patrzeć można.

Jest trochę efektów technicznych, np. taki skł kłojący na wodzie, trochę efektów, dotyczących, że tak powiem, oprawy obrazu, np. taki bal u Zarkisa.

Całość nie nury bynajmniej. Nadprogramowa nawina strasznie jej sli nie gupa zgoła, zawiera dużo atrakcyjnych akrobacyjnych, na czym zdaje się polegać jej dowcip.

Aktualny program Heljosu należy uznać za przejściowy, za „pieredyszki" a m. in. jej nadzieję że po i przed nowym jakimś dużym filmem.

Omega.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru IV z siedzibą w Wilnie przy zauku św. Michałskim Nr. 8 m. 5, zgodnie z art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 5 marca 1930 r., o godz. 10 rano, w Wilnie przy ul. Piotra i Pawła Nr. 9—13 odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Stanisława Wojejskiego majątku ruchomego, składającego się z domu i zabudowań drewnianych na rozbiórce, oszacowanego na sumę zł. 900.

Komornik (—) A. Sitarz. 3585—VI—0

Herr Rizzio, pan opowiedział mi szczegółowo o wydarzeniach w Szkocji, o tem, jak pan ostatecznie przekonał się o zdradzie Hammerslaya i o tem, że on oświadczył miss Mater, że pan jest agentem niemieckim. Chciał bym wiedzieć, dlaczego pan, wiedząc o jego dużej roli, nie zabił go?

— Próbowałem, ale on był zręczniejszy, niż przypuszczałem. Moi ludzie strzelali do niego i ranił zleka. A nad morze przybył w towarzystwie współnika, który zabił najdzielniejsze go mego pomocnika.

— Dobrze, to pańscy ludzie robili, — sucho przerwał generał. — Ale pan sam, co zrobił?

— Strzelałem do niego, ale chybiłem.

— Bardzo smutno... z wielu względów bardzo żałuję moi agenci nie powinni chybić. Nie powinni w niczem się mylić, herr Rizzio! Zresztą, skoro herr Hammerslay jest tutaj, pański błąd może być naprawiony. Cóż jeszcze żo bił pan?

— Miałem pewne podstawy do podejrzenia Hammerslaya o to iż był sprawcą aresztu Byfilda. Mogłem też, opierając się na pewnych danych, przypuszczać, iż dał już znać, lub chciał to uczynić wkrótce, o moich stosunkach z Niemcami. Dlatego kazałem, by yacht mój czekał na mnie w zatoce. Dwóch ludzi postawiłem na drodze, a z dwoma drugimi postanowiłem pójść na rozprawę z Hammerslayem. Po nieudanym napadzie przy wieży Wikin-gona, straciłem z oczu miss Mater, ale śledziłem Hammerslaya aż do Rudomorskiego aerodromu, aby przekonać się, że on rzeczywiście wykoną rozkaz pana generała. Tym razem szczęście uśmiechnęło się do mnie. Zamiast wró-

## RADJO

Sroda, dnia 26 lutego 1930 r.

11,55—12,05: Sygnał czasu z Warsz. 12,05—13,10: Muzyka z płyt gramofon. 13,10—13,20: Komunikat meteorologiczny z Warsz. 16,10—16,15: Program dzienny. 16,15—16,45: Audycja dla dzieci: „Antek Zawilociroga" opowiadanie Cio-ci Hali. Transm. na inne polskie stacje. 16,45—17,45: Transm. z Warsz. Muzyka z płyt gramofon. i odczyt. 17,45—18,45: Koncert popołudniowy, poświęcony mało znanym pieśniom St. Moniuszki w wyk. Zofji Wyleżyńskiej (sopran). 18,45—19,05: Kwadrans akademicki. 19,05—19,30: Audycja wesola fragment komedji Al. Fredry p. t. „Ciulunia" w wyk. Zesp. Dram. Rozgł. Wjł. 19,30—19,45: 29 lekcja języka włoskiego. Prodr. Janina Roskowska. 19,45: 19,50: Program na czwartek. 19,50— : Retransm. z Stockholmu „Cyrylik Sewilski". Opera komiczna w 3-ach aktach Rossiniego. 23,00—24,00: Transm. z Warsz. muzyka ta-neczna.

Wytwórnia i zbiorów damskich S. Wiśniewskiego Wilno, Królewska Nr 3. Przyjmuje zamówienia na sezon wiosenny z własnych i powierzonych materiałów. Ceny przystępne. Zyczącym udziałem kredytu.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

25 lutego 1930 r.

Dewizy i waluty:			
	Trans.	Sprz.	Kupno
Franki francuskie	34,92,5	35,01,5	34,83,5
Dolary	8,87,	8,89,	8,85,
Belgi	124,25,	124,56,	123,94
K*	238,80,	239,40,	238,90
	5,31	5,33	5,29
	357,70	358,60	356,80
	43,36,5	43,47	43,26,
	8,902,	8,922,	8,882
Waty teleg.	8,92,	8,94,	8,90,
Oslo	238,52	239,12	237,92
Parýż	34,91,	35,00	34,82,
Praga	26,40,	26,46,	26,34
Szwajcaria	172,07,	172,50,	171,64
Bukareszt	5,3125	5,3137	5,3119
Stokholm	239,42,	240,02	238,82
Wiedeń	125,57	125,88,	125,26
Węgry	155,57	155,74	155,17
Włochy	46,71,	46,83	46,59
Tallin	237,60	238,20	237,00
Gdańsk	173,78,		
Marka niemiecka	212,88		

## Papiery procentowe

Pożyczka inwestycyjna 129,50. Premjowa dolarowa 79,75 5 proc. konwersyjna 52,— 6 proc. dolarowa 74,— 10 proc. kolejowa 102,50, 5 proc. kolejowa 48,50. 8 proc. L. Z. B. Gosp. Kraj. i Banku Roln., obligacje B. Gosp. Kraj. 94. Te same 7 proc. 83,25 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 52,— 8 proc. warszawskie 74,25 5 proc. warszawskie 55,25 8 proc. Łódź 65,50 10 proc. Siedlec 73 75 8 proc. obligacje P. B. Komunalnego 93, Stabilizacyjna 84,— 10proc. Radomia 75 8 proc. ziemskie 73,— 4,5 proc. ziemskie 52,— 6 proc. 4 proc. konw. Warsz. 52,— 4 i pół proc. warsz. 2,75 Kalisz 62,08 8 proc. T. K. Pizem. 8 proc. 89,25 8 proc. Piotrkowa 62,75 8 proc. Częstochowa 61,50, 8 proc. Lubina 6,25.

## Akcje.

Bank Polski 164,50—166 Powstęchwy Kredyt 110, Związek Spółek Zdobycznych 79 25 PUIS 47,50, Elektrownia w Dąbrowie 60, Cukier 28,00 Cegielski 41,—, Mor-dziejewski 13,25 Norblin 65, Ostrowiec 61,—, Starachowice 20,50 —, Zielieniewski 59,—, 80. Parowoz 20, Węgiel 53,25 Parowoz 20,—, Borkowski 5,75 Spiess 100, Lilpop 24,—, B. Zachodni 80, Kijewski 60, Klucze 70, III em. 73,50, Siła i Światło 93 Firley 38,25 BankDysk. 126,—Nobel 10,00 Rudzki 28,50 Haberbusch 106,— Bank In-dustrialny—117, Wysoka 145 Majewski 60, Łazy 4,25, Gdański Monopol Tyt. 282,80.

## GIEŁDA WILEŃSKA

dnia 25 lutego 1930 r.

Złoto. Ruble 47,00. Listy zastawne. 4 i pół proc. Wil. Banku Ziemi. 100 Zł. — 50,70 50,50

## JEDYNA NOWOCZESNA PRALNIA PAROWO-MECHANICZNA

p. t. „Pierwsza parowo-mechaniczna pralnia białizny" wykonuje: pranie białizny, pranie i czyszczenie chemiczne oraz farbowanie.

Dla pp. Urzędników-czek Oficerów, Studentów, Młodzieży szkolnej, Podoficerów za okazaniem legitymacji 14 proc. zniżki Centrala: Wilno ul. Cicha 3, obok placu Orzeszkowej (zaul. Gazowy) tel. 14 72. Kantory przyjęcia: Trocka 20, Mickiewicza 37, Antokolska 36, Kalwaryjska 16. Zamówien a telefonicznie prosimy kierować pod Nr. 14-72 od godz. 9—3 które zabieramy od Sz. Klientów i po upraniu dostarczamy do domu

## TYLKO DZIŚ OSTATNI DZIEŃ będzie wyświetla a NAJNOWSZA KINO OPERA POLSKA

Kino Miejskie SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5. „H A L K A" Dramat w 12 aktach na tle niemiłotnej opery ST. MONIUSZKI. Realizacja: K. MEGLIICKI. W rolach głównych: ZORIKA SZYMAŃSKA, P. LINDORFOWNA, H. CORT, H. ZAHORSKA, W. CZERSKI, M. PALEWICZ i H. KAWALSKI. Pelna pozycji treści. Cudowne krajobrazy. Solowe i chórowe śpiewy artystów opery. Oryginalna muzyka Moniuszki. Powiększony zespół orkiestry. Kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4-ej. Wejście tylko z początkiem seansów. Ze względu na wysokie koszty, związane z realizacją tego filmu, ceny podwyższają: Parter 1 zł. 50 gr., ulgowe 75 gr., Balkon 50 gr.

## KINO-TEATR „HOLLYWOOD" Mickiewicza 22.

DZIŚ! Film ze Złotej Serji Polskiej! Potężny dramat miłości według głośnej powieści ANDRZEJA STRUGA „Pokolenie Marka Świdra". W rol. gl. JADWIGA SMORSKA, MISS POLONJA na rok 1930 ZOFJA BĄTYCKA, TADEUSZ WESOŁOWSKI, BOGUSŁAW SAMBORSKI, JÓZEF MAŁYSZEWSKI. Początek seansów o goz. 4, 6, 8 i 10,25.

## KINO-TEATR „HELIOS" Wileńska 38.

PREMIERA! Najwspanialsze arcydzieło najnowszej prod. Francuskiej! Tragedja 40 to letniej kobiety. Emocjonujący dramat erotyczny. Reżyseria Joe May'a. W rolach głównych. Znakomita gwiazda MARJA JACOBINI i niezapomniany kochanek „Niny Pietrowny" FRANK LEDEREZ: Akcja toczy się w pałacach arystokracji francuskiej oraz na tle malowniczych kraobrazów Algieru. Basniowo-teatyczny festyn nocki. Porwanie oświecał z t. d. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10,15. NAD PROGRAM: Pobyt w Polacie Naczelnika Państwa Estonji D ra Strandmana.

## POLSKIE KINO „Wanda" Wielka 30. Tel. 14-81.

Dziś! Wielkie wydarzenie historyczne ujęte w ramy monumentalnego filmu ZEMSTA HRABIEGO MONTE CRISTO Potężny dramat w 10 akt. romantyczne przygody bohatera żeglarsza EDMUNDA DANTESA. W rolach gl. LIL DAGOVER i JEAN ANGELO.

## REPREZENTANT

ważny, odpowiedzialny majątkowo, na rejon Wileński poszukiwany jest przez Suchedniowską Fabrykę Odlewów i Hutę Ludwików, S. A. w Kielcach. Artykuły sprzedaży: Naczynia żelazne i blaszane emaljowane, maszyny rolnicze, wszelkie odlewy handlowe, rury żelazne, lenne, i t. p. Oferty kierować Kielce: Skrzynka pocztowa 101.

## W domu czy w podróży...

..... można się dobrze ogolić i posiadać zawsze miłe uczucie czystości, używając nożyków Gillette. Mie zawsze paczkę zapasowych nożyków, by ich przypadkiem nie brakło.

## LEKARZE

DOKTOR Nawytkiewiczowa przyjmuje od 11—12 i od 5—6. Choroby skórne, lezenie włosów, operacje kosmetyczne i kosmetyk (wycieczka do lewarska, Wilno, z Wileńska 33 m. 1. W. Z. P. 77. 10 m. 7.

## LOKALN

DO WYNAJĘCIA i pokoi umeblowany (można z fortepianem) dla samotnego. Lwowska 10 m. 7.

## SKLEP z oknem wystawowym i oknem na dziedzińcu, nie wymagającym remontu, z piwnicą, bez odstępnego do wynajęcia, Ul. Ś-fo Jańska 7.

## Kosmetyka

Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej. Wilno, Mickiewicza 31 m. 4. praktyczny pisarz kobieca kon-browentowy kawaler. Zgłoszenia pisemnie z referencjami i adresem składaj w Związek Ziemian Zawalną. Wypadanie włosów, dla W. M. — 0

## Służąca

do wszystkiego potrzebny. W. Z. P. 43 dziec od 9—11 z rana. Filarecka 20—3. — 0

## Agencji Losowil

Płacimy najwyższą cenę za swoje nownym systemem obligacji kombinowanych zwalczamy wszelką konkurencję, początkującym pożyczmy. Zgłaszać się dnia 26 i 27 b. m. w hotelu „Europa" pokój 41. — 0

## GEORGE GIBBS.

### 25) Żółty ptak

— Czy przypuszcza pan, że on zdążył przeczytać komunikat, zanim pan zażądał oddania bloczku.

— Tak, przeczytał go, widziałem, jak odszedł za firankę i czytał. Śledziłem go pilnie. Poprzez firankę widziałem wyraźnie jego sylwetkę oświetloną latarnią zewnątrz pokoju.

— Czy pan chce powiedzieć, że on miał nadzieję, że cyfry będą fałszywe?

— Tak. Gdy w Ministerstwie Wojny wykryto, że tajemnicze przesłuchania są naczyną, wydano rozkaz umyślnego fałszowania danych, że specjalnym celem wprowadzania w błąd wrogów

— Hm!.. A więc, ludzie Macswella gonili go i dopędzili, a on tymczasem zdążył oddać papiery panience, a ta ucieka z nimi przez park do domu?

— Mówiłem panu, panie generał, że jest to wyjątkowo mądra dziewczyna. Uciekła, zanim ludzie Macswella zauważyli jej zniknięcie... Przeczytała notatki, ale miłotność do Ham-merslaya zmusiała ją do milczenia, chociaż odrzuciła rozumiała, że on jest niemieckim agentem.

— Rozumiem, — mruknął generał. — Więc to jest poważne uczucie?

— Tak. — Więc Hammerslay jest pana szczęśliwym rywalem

Rizzio w milczeniu skłonił głowę. — No, — mruknął, wstając, von Stromberg. — Sprawa staje się coraz ciekawsza...

Przeszedł się do pokoju kilka razy i zatrzymał się przy kominku.

— Nie można pozwalać na luksus niewypchania rozkazów, gdy się czuje pętle na szyi.

— Hm. Petle są i w Windenbergu i jedna z nich wkrótce będzie nam potrzebna.

Von Stromberg patrzył na Rizzia nieprzychylnie Rizzio znał go zbyt dobrze, aby nie miał zrozumieć, co zna-czyło to spojrzenie. Ogarnął go niepokój. Zaczął targać wąsy i odwrócił się, lecz znów, przyciągnięty siłą magnetyczną, oczy jego spotkały się z oczyma generała. Nad samym uchem jego rozległ się suchy, ostry głos:

— Pan wie, oczywiście, o co oskarża pana Hammerslay?

— Wyobrażam sobie.

— Twierdzi, że pan jest na usługach rządu angielskiego.

Rizzio drgnął z przestraszenia.

— Mam nadzieję, że pan generał nie uwierzy...

— Proszę się nie denerwować. Nie wierzę nikomu... nie chcę w nic wierzyć, ale jego słowa są dziwnie przekonujące, herr Rizzio?

— Zapewne, — pośpieszył zgodzić się Włoch. — Zawsze uważałem go za dobrego bliźniego. Ale kłamstwo zawsze wyjdzie na wierzch.

— Racja. Cieszę się, że pan podzielił moje zdanie. Zadaniem mojem jest teraz ustalenie, kto z was dwóch kłamie. Najlepszym sposobem rozpoznania kłanczy jest zmusić go do bronięcia się. Rozmówcie się z Hammerslayem przy mnie. Posłucham i zdecyduję.

— Ma pan na to dowody?

— O stosunkach Byfilda z Niemcami wiedzieli tylko trzy osoby: Hammerslay, Macswell i ja. Taki był mój rozkaz. Ale skąd pewność że został ściśle wykonany?

— Nie można pozwalać na luksus niewypchania rozkazów, gdy się czuje pętle na szyi.

— Hm. Petle są i w Windenbergu i jedna z nich wkrótce będzie nam potrzebna.

Von Stromberg patrzył na Rizzia nieprzychylnie Rizzio znał go zbyt dobrze, aby nie miał zrozumieć, co zna-czyło to spojrzenie. Ogarnął go niepokój. Zaczął targać wąsy i odwrócił się, lecz znów, przyciągnięty siłą magnetyczną, oczy jego spotkały się z oczyma generała. Nad samym uchem jego rozległ się suchy, ostry głos:

— Pan wie, oczywiście, o co oskarża pana Hammerslay?

— Wyobrażam sobie.

— Twierdzi, że pan jest na usługach rządu angielskiego.

Rizzio drgnął z przestraszenia.

— Mam nadzieję, że pan generał nie uwierzy...

— Proszę się nie denerwować. Nie wierzę nikomu... nie chcę w nic wierzyć, ale jego słowa są dziwnie przekonujące, herr Rizzio?

— Zapewne, — pośpieszył zgodzić się Włoch. — Zawsze uważałem go za dobrego bliźniego. Ale kłamstwo zawsze wyjdzie na wierzch.

— Racja. Cieszę się, że pan podzielił moje zdanie. Zadaniem mojem jest teraz ustalenie, kto z was dwóch kłamie. Najlepszym sposobem rozpoznania kłanczy jest zmusić go do bronięcia się. Rozmówcie się z Hammerslayem przy mnie. Posłucham i zdecyduję.

— Ma pan na to dowody?

— O stosunkach Byfilda z Niemcami wiedzieli tylko trzy osoby: Hammerslay, Macswell i ja. Taki był mój rozkaz. Ale skąd pewność że został ściśle wykonany?

— Aha, przestraszył się pan?

— Bynajmniej, — uśmiechnął się Włoch. — Z łatwością odrzucił jego kłamstwa. Ale, czy Hammerslay zgodzi się na tą konfrontację?